

# ReTo / Borixon, Shake

(Borixon & ReTo)

Ey, ey, ey, ey, ey, ey, ey, ey, ey, ey, ey, ey  
Jak shake, jak shake, jak shake, jak shake!

(Ref. ReTo & Borixon)

Kapuśniak nie przeraża mnie ni chuj, tu zostaję na podwórku  
Bo ja nie jestem z cukru jak shake (jak shake!)  
Ty jak tylko usłyszałeś "plusk, plusk", zawijałeś do wujków  
Ja stałem na podwórku jak shake (jak shake!)  
Dziś kapusta leży mi na biurku, jak leżeć ci na biurku ma  
Skoro byłeś z cukru jak shake (jak shake!)  
Bo ty byłeś z cukru, ja nie, dalej słodzę null, a ty dwie, goddamn

(Borixon)

Kiedy leje duży deszcz, ja zostaję na podwórku  
Jest tu kilku moich braci, którzy nie są z cukru  
Mam na sobie czarny dres, a w nim kasę, kumplu  
A nie mieliśmy co jeść, za co płacić rachunków  
Teraz piszę o tym tekst, wychowywał mnie trueschool  
Ta muzyka to jest rap, ona nie chce lukru  
Dawno temu do mych drzwi zrobiła "puk, puk"  
Kiedy próbowałem na ulicy Kieleckiego kung-fu

(ReTo)

Nie wpuścili raz do klubu mnie za dres, znam obciach  
Teraz wchodzę jak Zampier, od kiedy mam dres Lacoste  
Wampiry mi psują krew, nie chcą pić, nie jest słodka  
Za to twoja taki lep, że zostaje na kościach, goddamn  
Nie byłem z cukru i jak lali na mnie to nie mówiłem, że to deszcz  
Kurwo, jesteś pożywką dla mózgu i odłożę cię, kiedy zjem  
Mówi się wiesz co

(Ref. ReTo & Borixon)

Kapuśniak nie przeraża mnie ni chuj, tu zostaję na podwórku  
Bo ja nie jestem z cukru jak shake (jak shake!)  
Ty jak tylko usłyszałeś "plusk, plusk", zawijałeś do wujków  
Ja stałem na podwórku jak shake (jak shake!)  
Dziś kapusta leży mi na biurku, jak leżeć ci na biurku ma  
Skoro byłeś z cukru jak shake (jak shake!)  
Bo ty byłeś z cukru, ja nie, dalej słodzę null, a ty dwie, goddamn

(Borixon)

Teraz pali z tego jak czerwone Testarossa  
Kiedy wchodzę to dogaszam cię jak papierosa  
Ja tu kręcę nowy klip, dawaj tip to joint'a  
Chcę się poczuć tak jak kiedyś na składankach Volta  
Jak wpierdalasz tani proch, nie wyleczy cię Polfa  
Znowu nie tylko do gry posłuży kij do golfa  
Zakręciłeś się tak mocno, odleciałeś jak kołpak  
I finalnie tu zrobiłeś paru ziomkom sold out

(ReTo)

Czuję się taki świeży, że mógłbym jeszcze raz ten sam dzień przeżyć  
Tera pan ma relaks, daj coś bez bezy, bez cukru i fety  
Jak już to konkrety, jak chuj do minety jesteś tu potrzebny  
Mój rap jest bezwzględny, twój rap ma nadzieje  
Ja jak rzucam kurwy, no to stają w rzędy

Ty jak rzucasz mięsem to jak falafelem, ey  
Kapuśniak nie przeraża mnie ni chuj, tu zostaję na podwórku  
Bo ja nie jestem z cukru jak shake  
Ty jak tylko usłyszałeś "plusk, plusk", zawijałeś do wujków  
Ja stałem na podwórku jak shake  
Dziś kapusta leży mi na biurku, jak leżeć ci na biurku ma  
Skoro byłeś z cukru jak shake  
Bo ty byłeś z cukru, ja nie, dalej słodzę null, a ty dwie, goddamn

(Ref. ReTo & Borixon)

Kapuśniak nie przeraża mnie ni chuj, tu zostaję na podwórku  
Bo ja nie jestem z cukru jak shake  
Ty jak tylko usłyszałeś "plusk, plusk", zawijałeś do wujków  
Ja stałem na podwórku jak shake (jak shake!)  
Dziś kapusta leży mi na biurku, jak leżeć ci na biurku ma  
Skoro byłeś z cukru jak shake (jak shake!)  
Bo ty byłeś z cukru, ja nie, dalej słodzę null, a ty dwie, goddamn